

DROGA DO MIŁOSIERDZIA

Marian Kowalik

Czy mogę nie wierzyć,
kiedy serce me goreje?
Wołam z duszy miłością:
czy słyszysz i widzisz?
Dźwigam swe brzemię,
brnę przez wielkie błota,
stąpam powoli, odważnie,
dźwigając krzyż życia
jak duże już dziecko,
lecz ciągle małeńkie.
Chcę składać kwiaty,
rzucać ogrom czynów
i karmić do cna duszę
nektarem zasług służenia.
Pośród zwyczajnych dni.
śpiewać dobrocią serca
i nieść na ustach bliźnim
wciąż wielkie miłosierdzie.

